

PROTOKÓŁ Nr 25/13
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji
z dnia 24 maja 2013 r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób -wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak –Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Marzanna Wieczorek – Kierownik MZEASZiP.

Nieobecni radni:

1. Pani Elżbieta Kościow – usprawiedliwiona.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat prac niezbędnych do wykonania w szkołach w okresie wakacji celem przygotowania do nowego roku szkolnego 2013/2014.
4. Zapoznanie z arkuszami organizacyjnymi szkół i przedszkoli.
5. Wakacje 2013-proponowane przez szkoły, MDK, MOSiR formy wypoczynku.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Jacek Trynda. Powitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Poprosił o przegłosowanie porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Zaproponowany porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 8 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja na temat prac niezbędnych do wykonania w szkołach w okresie wakacji celem przygotowania do nowego roku szkolnego 2013/2014.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda stwierdził, że radni otrzymali wykaz prac niezbędnych do przeprowadzenia w szkołach. (materiał stanowi załącznik do protokołu).

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że wykaz prac obejmuje wszystkie prace, które będą wykonywane w szkołach w okresie wakacyjno-letnim. Wykaz został przedstawiony ze źródłami finansowania. Poprosiła o zadawanie pytań.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy są to zadania, które są w budżecie.

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zwrócił uwagę, że niektóre źródła dofinansowania pochodzą częściowo od Rady Rodziców oraz częściowo z budżetu jednostki. Zadanie dotyczące modernizacji jest finansowane z budżetu gminy. Poprosił o parę słów komentarza.

Pani Marzanna Wieczorek wyjaśniła, że budżet jednostki to jest to wszystko, co radni zatwierdzili w budżecie. Wyjaśniła, na czym polega różnica. Zadanie dotyczące modernizacji szkoły prowadzą Inwestycje, środki pochodzą z budżetu gminy, nie z budżetu jednostki.

Radny Sławomir Dymczyk zapytał, kto rozpatruje i ocenia, na jakie remonty przewidziane są środki z budżetu miasta. Kto jest nadzorcą tych prac.

Pani Marzanna Wieczorek wyjaśniła, że przy dużych remontach Urząd Miasta zatrudnia na umowę zlecenie Inspektora Nadzoru. Przy drobnych pracach odpowiada dyrektor szkoły.

Radny Sławomir Dymczyk zapytał, czy roboty budowlane są podejmowane w drodze przetargu?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że tam gdzie są kwoty przekraczające, to oczywiście w drodze przetargu.

Rany Dariusz Muszczak zapytał, jakie będą przewidziane remonty.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że przewidziana jest wymiana okien w ZSP nr 5 na kwotę około 100 tys. zł, kotłownia w szkole na Ciszówce. Na kotłownię nie ma jeszcze ostatecznego kosztorysu. Jeżeli koszt przekroczy kwotę 60 tys. zł, będzie przetarg. To się teraz dzieje. Kwota do przetargu to 64 tys. zł. Dodała, że do kwoty 64 tys. zł brutto wybór wykonawcy jest w trybie zapytania o cenę. Jest to również odpowiednia procedura, polegająca na zbieraniu ofert.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy remont dachu w Przedszkolu nr 5 został całkowicie zakończony?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że tak oraz dodała, że przetarg był w ubiegłym roku. Dodatkowo jest wykonywana stopniowo corocznie wymiana okien.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, kiedy zakończy się termomodernizacja ZSP nr 1.

Burmistrz Miasta powiedział, że prace przebiegają dość sprawnie. Zwrócił się z prośbą do radnych, z uwagi na wiele ostatnich rozmów o drogach. Rozmowy te musiały być, ponieważ problem jest. Przez to, że było dużo rozmów, padały w rozmowach kwoty. Jeśli chodzi o kwoty, na gruntówkach gmina nie ma żadnych oszczędności, czyli nie robi nic poza bazowy program. Jeśli firma jest sprytna, znajdzie wartość zadania w budżecie. Zastanawiał się, czy w przypadku ZSP nr 1 zaszedł taki przypadek, że ktoś poprzez dyskusje na posiedzeniu komisji miał na tacy podaną informację i dlatego dał taką cenę. Jest kryzys i gmina ma w przetargach duże oszczędności. Oferta na modernizację ZSP nr 1 była tania, gmina obawiała się, żeby nie powtórzyła się sytuacja z modernizacją ZSP nr 3, która miała miejsce w poprzedniej kadencji. Przyznał, że tutaj firma działa sprawnie. Zwrócił się ponownie z prośbą, żeby podczas rozmów nie operować kwotami, ponieważ piszą o tym gazety, wykonawcy później wiedzą, jak ustawić się do przetargu.

Radny Sławomir Dymczyk zapytał, jaka firma wygrała przetarg na naprawę dróg gruntowych.

Burmistrz Miasta powiedział, że przetarg wygrała firma DOMAX Arkadiusz Mika z Boronowa.

Radny Sławomir Dymczyk zapytał, czy ktoś z Myszkowa brał udział w przetargu.

Burmistrz Miasta powiedział, że w przetargu brała udział firma pana Dorożyńskiego z Myszkowa i firma spoza Myszkowa. Firmy popełniały podstawowe błędy. W przypadku jednej z firm nie wpłacono wadium. Gmina miała nawet blokadę przez jedną z firm. Jeden z wykonawców, który złożył ofertę z błędami, nie potwierdzał gminie informacji o wyniku przetargu. W ten sposób termin na podpisanie umowy z wykonawcą nie został zachowany. Przynależ, że w dniu wczorajszym ostro interweniował w tej sprawie.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda poruszył temat termomodernizacji ZSP nr 5.

Burmistrz Miasta powiedział, że przetarg na termomodernizację ZSP nr 5 zostanie ogłoszony najpóźniej we wtorek. Specyfikacja jest gotowa, sprawdza ją pani mecenas. Z większych przetargów ogłaszanych gmina ogłosi w maju przetarg na III etap kanalizacji.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jakieś pytania.

Do punktu 4.

Zapoznanie z arkuszami organizacyjnymi szkół i przedszkoli.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że radni otrzymali informację, materiał stanowi załącznik do protokołu. Korzystając z obecności pani Marzanny Wieczorek, poprosił o przybliżenie tego tematu.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że oświata dzieli się na szkoły i przedszkola. Rozpoczęła od omawiania sytuacji w przedszkolach. Powiedziała, że od 2 – 3 lat gmina obserwuje znaczny wzrost zainteresowania rodziców miejscami w przedszkolach. Dla części dzieci brakuje miejsc w przedszkolach. Na 2013r. początkowo zakładano, że pójdą dzieci 6 – letnie do szkół podstawowych i miejsca w przedszkolach się uwolnią dla całej populacji dzieci 3-5 lat. Niestety tak się nie zadziało. Wbrew prognozom MEN, z rocznika liczącego 300 dzieci na dzień dzisiejszy w szkołach będzie 16 dzieci 6 - letnich. Ten fakt, że dzieci 6 – letnie zostały w szkołach wpłynął na ograniczenie dostępności miejsc dla dzieci z roczników 3 – 5 lat. Do przedszkoli muszą zostać przyjęte wszystkie 5 - latki, ponieważ są w tzw. obowiązku szkolnym. Najbardziej ograniczona liczba miejsc została dla dzieci 4 – letnich. Od ubiegłego roku Ministerstwo Edukacji Narodowej bardzo ściśle przestrzega w gminach limitu dzieci w grupach. Wcześniej dopuszczany był limit dzieci 25, ale biorąc pod uwagę różną frekwencję dzieci w przedszkolach, grupy te liczyły po 25-30 dzieci. Wskutek takiego stanowisko MEN po ubiegłym roku w każdym przedszkolu została utworzona dodatkowa grupa w pomieszczeniach zaadoptowanych przejściowo na jeden rok szkolny. W tym roku 6-latki miały iść do szkół. Wskutek zmiany obowiązku ustawowego deklaracji wskutek braku woli rodziców, dzieci 6-letnie zostały. Sale zaadoptowane to sale ćwiczeń, służą zapewnieniu miejsc w przedszkolach, zostaną jeszcze utrzymane. Dodatkowo została już wypowiedziana umowa ze **Świetlicą Środowiskową**, która wynajmowała dwie sale w Przedszkolu nr 5, w których mogą funkcjonować grupy przedszkolne. Świetlica Środowiskowa będzie funkcjonowała w klasach specjalnych w Szkole Podstawowej nr 3 na parterze, a w budynku

światlicy będą funkcjonować dwa oddziały w tym przedszkolu. Po takich wszystkich ruchach dość znacznych, zostało jeszcze 89 dzieci nie przyjętych do przedszkoli w wieku 3,4 latka. Część tych dzieci gmina na pewno będzie finansować w granicach 35 %. Te dzieci 3,4 letnie, które nie znalazły miejsca w gminnych przedszkolach, odnajdują się w Puchatku. Gmina dofinansowuje tam 75% kosztów, czyli 350 zł na dziecko rocznie dofinansowuje. Nadmienila, że mimo braku miejsc w przedszkolach, oprócz przedszkoli 10 godzinnych gmina ma oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, 1 oddział na Ciszówce, 1 oddział na Będuszu oraz 2 oddziały na Nowej Wsi. Na dzień dzisiejszy w tych oddziałach pozostaje 29 miejsc wolnych. Jest to jakaś opcja dla rodziców. Od września będzie obowiązywała prawdopodobnie nowa ustawa przedszkolna, która przedwczoraj przeszła przez komisje sejmowe i w najbliższym czasie znajdzie się pod obradami Sejmu. Ustawa ma zmienić zasadniczo sposób finansowania przedszkoli. Wszystkie godziny mają być płatne przez rodziców i mają wynosić 1 zł. Nie wiadomo, jakie będą we wrześniu zachowania rodziców, którzy zapisali teraz swoje dzieci na 6, 7 godzin i płacą 2 zł za godzinę. Jest obawa taka, że jeśli koszt będzie wynosił 1 zł za godzinę, być może rodzice rozszerzą pobyt dzieci, ponieważ będą płacić 40 zł za 7 godzin. Trudno przewidzieć, jak wpłynie to na kształt budżetu gminy i odpłatności.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy to 5 godzin zostaje bezpłatnych?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że 5 godzin pozostaje bezpłatnych. Pierwotne założenie ustawowe było takie, że w tym roku wchodzi za 1 zł za szóstą godzinę. Reszta miała zostać po 2 zł. W nowym projekcie ustawy jest 1 zł za każdą godzinę, czyli za 6,7,8,9 godzinę. Przykładowo, jeżeli ktoś zapisał dziecko do przedszkola na 7 godzin, czyli płaci 4 zł za 2 godziny, nastawił się na ten wydatek finansowy. Kiedy będzie płacił 1 zł za godzinę, być może zechce zapisać dziecko na 8, 9 godzin. To wpłynie na koszty oświaty.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy w ślad za tym projektem idą jakieś subwencje dodatkowe.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że gminy mają dostawać dotacje według zapowiedzi pani minister. Dotacja ma teoretycznie to pokrywać.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, jak to będzie wyglądać, ponieważ różnie kształtują się ceny.

Burmistrz Miasta powiedział, że gmina robiła analizę. Okazało się, że mimo subwencji, gmina prawdopodobnie dopłaci do przedszkoli nieznacznie więcej. Zwrócił uwagę na to, że to będzie również walka o finanse. Z jednej strony rząd idzie w kierunku oczekiwań rodziców i obiecuje samorządom, że to zrekompensuje. Ale ta rekompensata idzie z budżetu, a deficyt budżetu państwa na koniec kwietnia osiągnął poziom 70 % zakładanego w tym roku. W tej chwili prognozy budżetowe będą w tym roku weryfikowane i dojdzie pewnie do tego, że minister finansów będzie kazał resortowi i innym ministrom oszczędzać. Może się okazać, że ustawa będzie określać, że subwencja będzie do jakiejś kwoty, a nie będzie co najmniej. Jak będzie to, to znaczy, że nie można z dolnego progu dawać, ponieważ budżet państwa będzie musiał domknąć generalne wskaźniki. Nie wiadomo jak będzie.

Radny Wacław Gabryś powiedział, że ze strony rządu muszą być jakieś posunięcia, żeby rodziło się więcej dzieci. Przyrost naturalny jest niski. Przyznał, że coś trzeba w tym temacie zrobić.

Burmistrz Miasta powiedział, że rząd jednocześnie przerzucając ten obowiązek na samorząd, nie wiadomo, czy będzie kosztować więcej, czy tyle samo, co w tej chwili. Przypomniał, że za zeszły rok 5,5 mln zł gmina poniosła koszty na same przedszkola, w żadnej złotówce nie subwencjonowanej. Jego zdaniem, jeżeli samorząd ma mieć taki obowiązek oraz musi za to płacić z subwencją, czy bez subwencji, być może w innych obszarach działania samorządu, rząd dał samorządom oddech. Oddech polega na tym, że od stycznia wchodzi nowy wskaźnik i już się mówi, że około 400 samorządów w Polsce nie skonstruuje samoistnie budżetu, tylko będzie to robić Regionalna Izba Obrachunkowa. Do tego wskaźnika pojawiła się sugestia, żeby wliczać również to, co gmina zadłuża się na wkład własny do projektów unijnych. Gmina oblicza ten wskaźnik, nie powinno być zagrożeń. Z każdym tematem poruszonym na komisjach np. temat placu PKS poruszany na komisji rozwoju, szukanie dodatkowych środków na drogi, gmina mogłaby zaciągnąć kredyt. Nie miał na myśli kredytu na drogi, bo drogi są wydatkiem bieżącym i gmina nie może na to zaciągać kredytu. Gminę można zadłużyć bardziej, ale patrząc pod względem nowego wskaźnika, gmina nie powinna znaleźć się w gronie tych 400 samorządów. Życie dopiero pokaże. Teraz wszystko opiera się nie na namacalnych liczbach, tylko na prognozach.

Pani Marzanna Wieczorek dodała, że sam koszt nowych dwóch oddziałów przedszkolnych w skali roku to koszt 200 tys. zł rocznie.

Radny Andrzej Giewon zapytał, jakie jest zadłużenie gminy procentowo?

Burmistrz Miasta odpowiedział, że zadłużenie gminy wynosi ponad 15%. Radni otrzymają dokładne dane w materiałach na sesję. Dodał, że zadłużenie naprawdę nie jest złe, wcześniej zadłużenie wynosiło ponad 17%, obecnie zadłużenie wynosi około 15 mln 600 tys. zł. Trzeba to trzymać w ryzach, ponieważ nie jest sztuką „zrobimy teraz”, ponieważ później mieszkańcy będą mieć pretensje, że płacą bankom za koszty obsługi kredytu. Gmina poszukuje sposobów, żeby wydawać pieniądze i jednocześnie unikać kar. Nawiązał do tematu dróg, mówiąc, że jest to nieodzowność, że trzeba je zrobić. Podkreślił, że gmina musi uciec w drogi, nie w łatanie dziur. Zdaniem Burmistrza z 800 tys. zł, gmina 300 tys. zł będzie wyrzucać w błoto. W przyszłorocznym budżecie znowu te same dziury, już powiększone z powodu zimy, trzeba będzie znowu kleić. Tam gdzie będzie położony dywanik, będzie spokój.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy są jeszcze jakieś pytania i uwagi odnośnie przedszkoli.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że generalnie zatrudnienie w przedszkolach pozostaje to samo. Te dodatkowe grupy gmina stara się gwooli uzupełnienia finansować w ramach godzin ponadwymiarowych, biorąc pod uwagę frekwencję dzieci w przedszkolach, żeby to nie były stałe zatrudnienia. Są okresy, kiedy tych dzieci zapisanych chodzi znacznie mniej, grupy są wtedy łączone i wydatki na płace wskutek tego są mniejsze. Wszystkie maksymalne możliwości miejscowe zostały wyczerpane i przeznaczone na zaspokojenie potrzeb mieszkańców w zakresie miejsc przedszkolnych. Cała Polska, wszystkie gminy w tej chwili borykają się z problemem miejsc w przedszkolach. Wskutek dodatkowych oddziałów gminie zostało niewiele nieprzyjętych dzieci, bo około osiemdziesięciu kilku dzieci nieprzyjętych dzieci w skali gminy, to nie jest duża skala. Oczekiwania społeczne mieszkańców są tutaj zabezpieczone w maksymalnym stopniu, co się wiąże z dodatkowymi wydatkami na przedszkola.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zaproponował przejście do tematu szkół, jak się przedstawia sytuacja.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że co do szkół podstawowych radni mają zestawienia tabelaryczne, liczbowe, jak to się przekłada na zatrudnienia. Generalnie w gminie jest 60 uczniów mniej, co przekłada się na spadek liczby oddziałów oraz spadek liczby godzin nauczania indywidualnego. W szkołach podstawowych liczba oddziałów wzrasta o jeden. Przewidziany jest do uruchomienia nowy oddział specjalny dla dzieci autystycznych w szkole na Ciszówce. Na dzień dzisiejszy jest już 4 dzieci, czyli maksymalna liczba. Oddział taki może liczyć od 2 – 4 uczniów.

Burmistrz Miasta dodał, że jest to wyraźnie sygnał, że jest to potrzebne. Gmina nastawiała się na 2 dzieciaków, a są nawet zapytania sąsiednich gmin.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że pomieszczenia są już przygotowane, dzieci są, kadra jest zapewniona. Wszystkie możliwe godziny zajęć, które dla tych dzieci są niezbędne są przewidziane w arkuszu organizacyjnym. W gimnazjach liczba oddziałów spada. Spadek dotyczy dużych gimnazjów, Gimnazjum nr 3 i Gimnazjum nr 5. Wskutek tego odejdą nauczyciele na emerytury. Są to osoby posiadające uprawnienia emerytalne. W tym roku odejdzie z gminy 6 osób na emeryturę lub nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. W szkołach podstawowych spadek liczby uczniów nie przekłada się na spadek liczby oddziałów, tak jak w gimnazjach, tylko na spadek liczebności w klasach. Do materiałów został dołączony materiał liczbowy dotyczący Szkoły Podstawowej nr 4 i 7. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Trudno powiedzieć, że ten spadek jest drastyczny, ale tam każde dziecko jest ważne w tej szkole. W SP nr 7 z 46 dzieci zostaje tylko 42 dzieci, w SP nr 4 z 64 dzieci, zostaje 55 dzieci, nie wliczając oddziału specjalnego. Przedłożone przez dyrektorów arkusze organizacyjne sankcjonują stan obecny, czyli 6 oddziałów szkolnych. Nawet po połączeniu klas I z II i II z III w SP nr 7, i tak liczebność w tych klasach stanowiłaby połowę liczebności w klasach w szkołach dużych. Nadmienila, że ustawodawca w ramowych statutach szkół podstawowych dopuszcza taką ewentualność w szkołach o trudnych warunkach demograficznych, a tutaj takie są. Jest możliwość globalnego łączenia klas, do tej pory odbywało się łączenie tylko z takich przedmiotów jak: plastyka, muzyka, zajęcia komputerowe, w-f, te, które bez żadnego uszczerbku dla uczniów odbywać się mogą. Wszystkie pozostałe przedmioty są prowadzone odrębnie w każdej klasie z taką, a nie inną liczebnością tych uczniów. *Można się zastanowić nad wprowadzeniem w tych szkołach w przyszłości klas łączonych, które znacznie zniwelowałyby koszty. Przy całkowitym łączeniu, na każdej szkole byłoby to 180 tys. zł mniej. Bez wątplenia wiąże się to ze zwolnieniem nauczycieli.* Zwróciła uwagę na fakt, że oddział przedszkolny liczy tam 6 dzieci, nie ma żadnej woli, żeby te dzieci 6-letnie przeszły do klasy I.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że to oznacza, że za 3, 4 lata w tych szkołach nie będzie dzieci.

Burmistrz Miasta dodał, że statystyki dla szkoły na Będuszu są takie, że 6-latków jest sześciu, 5-latków jest czterech i 4-latków troje. Może tak być, że gmina nie będzie robić nic i za 2 - 3 lata nie powstanie I klasa na Będuszu. To dodatkowo w opinii społecznej będzie efekt śnieżnej kuli, czyli skoro nie powstała I klasa, rodzice nie będą wybierali tej szkoły dla swoich dzieci. Nawet gdyby ktoś się przeprowadził do dzielnicy Będusz i miał małe dziecko, to może być tak, że w świadomości ludzkiej będzie tak, że będą uciekać do szkół, które nie są zagrożone takim procesem demograficznym. Jeżeli teraz gmina nie będzie robić nic, szkoła na Będuszu za 2-3 lata nie będzie funkcjonować. Może tak być.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że nie rozumie tego całego zamieszania, które było kiedyś, słów krytyki. Zapytał, dlaczego tak się stało, że wtedy nie podjęto żadnych kroków? To było takie odciąganie, agonia.

Burmistrz Miasta powiedział, że jeżeli zostaje się Burmistrzem 14 grudnia, nawet ze świetnym warsztatem, a do lutego trzeba podjąć decyzję, kiedy tych tematów różnych jest mnóstwo, nie celowo w styczniu wyskoczył z tym pomysłem, który jest nieodzowny w sensie ekonomii. Chciałby, żeby szkoły były wypełnione, bo to jest przyszłość. W tego typu dyskusjach i sporach zawsze są 3 strony: dzieci, rodzice i nauczyciele. Czwartą dodatkową stroną jest gmina, która ma obowiązek rozwój oświaty, z drugiej strony musi patrzeć również na ekonomię, za ile to robi. Ta dyskusja w każdej gminie spowodowałaby obronę miejsc pracy przez nauczycieli za pośrednictwem rodziców i dzieci. Wówczas wizerunek gminy na zewnątrz jest taki, że robi się krzywdę dzieciom, podczas gdy nie zawsze i niekoniecznie. Powiedział, że ma pomysł na SP nr 7 na Będuszu, ale musi mieć współdziałanie środowiska Kościoła. Jeśli nie będzie akceptacji, gmina nie będzie robić nic. Nie chodzi o to, żeby brać się za ostre dyskusje. Pewne treści do ludzi już docierają. Są niedobre czasy, bo wszystko się rynkuje. Wystarczyłoby, żeby można było traktować wszystkie szkoły, jako jeden zakład pracy i już jest dużo większa elastyczność, większe oszczędności i dużo większa efektywność oświaty. Aktualnie w SP nr 4 jest zmiana siatki organizacyjnej, która powoduje, że z tytułu zmiany dyrektora, gmina musi zapewnić pracę chronionemu nauczycielowi. Gmina to uczyni, ponieważ ten nauczyciel pójdzie na miejsce dyrektora do ZSP nr 5. To powoduje, że przepisy nie dają możliwości elastyczniejszego podejścia. Bardzo często, nawet ta druga strona związkowa, która widzi ten problem i chce się na to zgodzić, jest zapętlona w przepisy.

Radny Waław Gabryś powiedział, że w połowie szkół nie ma pedagoga szkolnego. Zapytał, czy jest to niepotrzebne.

Pani Marzanna Wieczorek wyjaśniła, że nie chodzi o to, że te osoby są niepotrzebne. Stanowiska pedagogów zostały utworzone, jak zostały utworzone zespoły na wniosek dyrektorów w tych większych placówkach. Bez wątplenia potrzeba jest, tylko nie na całe etaty. Trudno jest znaleźć kogoś dochodzącego na całe dwie godziny. Jeśli jest mała szkoła, nikt z radnych nie zatwierdzi całego etatu pedagoga. Tutaj muszą sobie nauczyciele radzić.

Radny Waław Gabryś zapytał, czy pedagodzy pracują na umowy zlecenie.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że pedagodzy pracują na całe etaty, 20 godzin, 10 godzin w podstawówce i 10 godzin w gimnazjum.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, jaki jest dominujący język obcy w szkołach podstawowych i gimnazjach?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że język angielski.

Radna Iwona Skotniczna zapytała jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o obłożenie tych godzin?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że kiedyś funkcjonowało więcej języków obcych w szkołach. Rodzice wybierali język niemiecki, w większej skali ten język był w podstawówkach: SP nr 3, na Nowej Wsi, w Mrzygłodzie, tam gdzie był do wyboru jeden język. Teraz zdecydowanie jest problem z zatrudnieniem nauczyciela języka niemieckiego. Język niemiecki pozostał, jako ten drugi do wyboru w gimnazjach. W szkołach

podstawowych, zgodnie z oczekiwaniami rodziców jest język angielski. Generalnie jest odejście od języka niemieckiego, jako języka wiodącego.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy ilość nauczycieli uczących języka angielskiego w szkołach jest wystarczająca?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że jest wystarczająca. Sytuacja przedstawia się różnie w różnych szkołach. Z jednej szkoły nauczyciel języka angielskiego musi uzupełniać np. w SP nr 5, ogólnie jest pełna obsada. Nastąpił spadek liczby godzin języka angielskiego. Spadek liczby uczniów przekłada się na spadek liczby oddziałów. W oddziałach mało licznych są podziały na grupy. Jeżeli liczebność oddziałów schodzi do 24, nie ma podziałów na grupy, więc automatycznie spada liczba godzin języka angielskiego, ewentualnie niemieckiego.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zamknął debatę na temat arkuszy organizacyjnych szkół i przedszkoli oraz podziękował pani Marzannie Wieczorek za omówienie tematu.

Do punktu 5.

Wakacje 2013 - proponowane przez szkoły, MDK, MOSiR formy wypoczynku.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że radni otrzymali informację nt. informacji przygotowanej przez MOSiR. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że miała okazję uczestniczyć w spektaklu zrealizowanym przez Teatr „Fajrant” pt. „Co w sercu, to na widelcu”. Scenariusz, reżyseria zostały wyreżyserowane przez młodzież pochodzącą z Myszkowa. Dodała, że warto promować tych ludzi poza Myszkowem, ponieważ to jest sztuka napisana przez Myszkowian. Zdaniem radnej trzeba takim ludziom pomagać, tym bardziej, że mają bardzo dobre recenzje.

Radny Dariusz Muszczak dodał, że młodzież miała żal do władz miasta, że nikt się nie zjawiał podczas tego wydarzenia.

Burmistrz Miasta wyjaśnił powód nieobecności władz miasta na spektaklu teatru „Fajrant”. Przyznał, że w porównaniu z poprzednikami, jest w wielu miejscach, szanuje mieszkańców Myszkowa i chciałby, żeby oni go również szanowali, ponieważ ma również rodzinę, może się źle poczuć, cały czas załatwia jakieś sprawy z potencjalnymi inwestorami. Dodał, że pani Burmistrz jest chora.

Radny Sławomir Dymczyk powiedział, że im więcej młodzież zajmuje się np. sportem, tym mniej przesiaduje na klatkach schodowych, jest mniejsza dewastacja. Przyznał, że jeżeli ktoś z niczego robi coś takiego, nie jest w stanie negocjować. Dodał, że przedstawiono harmonogram i nie widzi, żeby ktoś wyciągał rękę po pieniądze. Uważał, że to jest najbardziej słuszne w tej materii.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że młodzież sama wyszukiwała sobie sprzęt, wypożyczała np. od lekarzy, starali się to jak najmniejszy kosztem zrobić. Przez 2 godziny trwania sztuki nie było chwili znudzenia. Zdaniem radnej należy takie inicjatywy wspierać, bo warto.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że pani dyrektor MDK, jak i Pan dyrektor MOSiR zakładają jakieś plany inwestycyjne, mają pewne pomysły związane z modernizacją kina czy inwestycje sportowo-rekreacyjne, a radni cały czas mówią, że nie ma na nic środków. Podkreślił, że młodzi ludzie są „towarem eksportowym” Myszkowa. Myszków może być z nich dumny. Ci ludzie kiedyś będą zasilać rynek pracy. Gmina powinna inwestować w rozwój tych ludzi. W Myszkowie jest dużo ludzi, którzy mają dużo inicjatywy w kwestiach sportowych, np. różnego rodzaju sekcje sportowe, czy kółka teatralne, muzyczne. Można dążyć przynajmniej do tego, żeby tym ludziom zapewnić odpowiednie warunki. Wspomniał o nowej siłowni, z której jest bardzo dumny, zachęcił Burmistrza i radnych do obejrzenia jej.

Radna Iwona Skotniczna wspomniała, że w Myszkowie jest dużo młodzieży grającej, która nie ma gdzie grać. Widać tę młodzież w szkołach, na akademiach.

Burmistrz Miasta przyznał, że Myszków ma ogromny potencjał. Przyznał, że jednak wszyscy powinni kłaść nacisk na fundamentalne podejście. Obietnica urozmaicenia programu artystycznego w MDK staje się faktem. Zgodził się, że takiej młodzieży należy stworzyć odpowiednie warunki. Zapytał jednak jak to zrobić, skoro do wczorajszego dnia MDK nie miał żadnej dokumentacji. Na to nie było wcześniej pieniędzy, stąd decyzją Burmistrza na ten cel została przeznaczona rezerwa. Dzięki temu gmina do 7 czerwca złożyła wniosek. Już jest wartość dodaną z powodu wykonanej inwentaryzacji MDK, dach, fundamenty, pod kątem wniosku o modernizację. Jeżeli gmina otrzyma na to dofinansowanie, to może się okazać, że w przyszłorocznym budżecie będzie wskazywał na wyasygnowanie kwot na MDK, które nie będą kosztem kwalifikowanym w tym wniosku. Jeśli wniosek otrzyma dofinansowanie, zostaną poprawione warunki techniczne MDK oraz jego wizerunek na zewnątrz. To nie załatwi sprawy w środku. Kwestia rewitalizacji MDK, kina, nagłośnienia, klimatyzacji zostanie w miarę możliwości ujęta we wniosku o rewitalizację. Gmina musi ruszyć sprawę fundamentalną, jaką jest dokumentacja. Bez niej, gmina nie będzie mogła występować o żadne środki pomocowe. Przyznał, że zderza się czasami z opinią społeczną, dlatego gmina nie przeznaczy 20 tys. zł na dodatkowe formy w MDK. Wyjaśnił, że gmina robi to środkami z funduszu korkowego. Z drugiej strony gmina potrzebuje około 300 tys. zł, żeby zakupić aparaturę do kina. Jednocześnie jest wniosek ze Straży Powiatowej, żeby wesprzeć ich kwotą 20 tys. zł na zakup rękawa. Policja również złożyła wniosek, żeby wesprzeć ich kwotą 35 tys. zł na radiowóz. Gmina mogłaby być konsekwentna i powiedzieć, że nie ma pieniędzy, więc na nic nie da. Priorytetem jest, żeby zrobić coś z kinem. Być może w końcu roku mogą się znaleźć pewne oszczędności, ale w tle są do zrobienia drogi. Gmina musi jeszcze przed zimą zrobić parę dróg więcej, żeby po następnej zimie spotkać się z mniejszymi negatywami. Dodał, że on i rada powinni myśleć o tym całościowo. To nie jest tak, że gmina nie chce pomóc. Rewelacją jest, że z niewielkich nakładów, albo żadnych nakładów powstaje bardzo dobra jakość oferty kulturalnej w Myszkowie. Sami mieszkańcy Myszkowa podkreślają, że w MOSiR bardzo dużo się dzieje, porównując lata wcześniejsze. Wymienił min. nowe formy aktywności typu siłownia, ścianka wspinaczkowa, czy strzelnica. W przyszłym roku gmina dostanie torpedę finansową, bo trzeba będzie zrobić dach nad MOSiR, wszystko inne będzie odsunięte. Gmina czeka teraz na kosztorys i ekspertyzę. Z drugiej strony radni nie zareagowali na oszczędność, co prawda kosztem ludzi, dwa razy po 180 tys. zł. Zarzucił radnym, że nikt nie podjął w tym temacie dyskusji.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że mieszkańcy Myszkowa nie mają wiedzy, co się dzieje w Myszkowie, albo o niewielu rzeczach wiedzą. Mieszkańcy patrzą na radnych i Burmistrza przez pryzmat dróg. To jest ostatnio bardzo ważny temat. Ludzie twierdzą, że w tej kwestii nic się nie dzieje, mimo że małymi krokami coś się robi. Trzeba dotrzeć w jakiś sposób do ludzi, ponieważ ostatnio widzą tylko drogi.

Burmistrz Miasta porównał wcześniejszą wypowiedź radnego Muszczaka do wrzucania kamyczków do własnego ogródka. Ludzie patrzą, co radni i Burmistrz mówią, jak się zachowują. Wszyscy mają świadomość, że rondo jest gotowe, przygotowane do oddania, tylko podlega procedurom, na które gmina nie ma wpływu. Gmina czeka teraz na decyzję nadzoru budowlanego, żeby można było używać rondo. Mieszkańcy nie interesują się tym i nie znają przepisów.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że mieszkańcy nie są świadomi pewnych rzeczy.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda stwierdził, że należałoby zwiększyć informację dla ludzi, zwiększyć świadomość.

Burmistrz Miasta powiedział, że podobnie jest na spotkaniach z mieszkańcami, gdzie jest mowa o wszystkim, mieszkańcy wyłączają się. Czasami mieszkańcy nie chcą słyszeć, chcą słyszeć tylko swoje. Dodał, że jest zaniepokojony słowami wypowiedzianymi podczas wywiadu i powtarzanymi jak mantrę przez swojego kontrkandydata radnego Adama Zaczekowskiego, że gmina nie pozyskuje środków. Na sesji była udzielana informacja, że gmina uzyskała 41% z 22 mln zł ze środków pomocowych. Przyznał, że rozumie, że toczy się walka polityczna, można walczyć w różny sposób, ale żeby nie szkodzić miastu. To jest ten wizerunek. Jeśli każdy będzie w swoją stronę informację przekształcał, de facto dokłada sam sobie. Chciałby, żeby radni mówili o tych sukcesach, które są. Burmistrz podkreślił, że może się odciąć od tych sukcesów, zależy mu na mieście. Jeżeli wszyscy będą pokazywać, kto jest ojcem sukcesu, będzie gorzej.

Radna Iwona Skotniczna dodała, że dlatego powiedziała o teatrze „Fajrant”, ponieważ jego założycielka sama stworzyła sztukę i wyreżyserowała z grupą osób. Jej zdaniem tych ludzi powinno się wszędzie promować.

Burmistrz Miasta przekazał radnym informację dotyczącą termomodernizacji ZSP nr 1. Termin umowy jest do 30 września i nie powinien być przekroczony. Prace idą dobrze. Prace zewnętrzne termomodernizacyjne, ściany zewnętrzne mają być skończone na przełomie maja i czerwca. To się robi tak celowo, ponieważ szkoła będzie w okresie wakacyjnym pusta i wtedy będzie wymiana instalacji.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania odnośnie szkół.

Burmistrz Miasta zwrócił się subtelnie do radnych, czy nie będą podejmowali tematu?

Do punktu 6. **Sprawy różne.**

Przewodniczący komisji pan Jacek trynda powiedział, że radni otrzymali od dyrektor MDK kosztorys zakupu urządzeń do projekcji cyfrowej. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Zapytał, czy radni mają jakieś pytania, uwagi. Zapytał, jakie są możliwości miasta odnośnie zakupu tych urządzeń?

Radny Andrzej Giewon przekazał radnym rozszerzoną wersję tej informacji. Materiał stanowi załącznik do protokołu. W tej informacji są wszystkie dane techniczne. Powiedział, że sprowadził do Myszkowa za darmo firmę z Warszawy, która dokonała pomiarów pomieszczeń ekranu. Zawiercie ma większy ekran i droższy sprzęt do cyfryzacji. Zdaniem radnego z uwagi na budżet, można zrobić połowę, gmina mogłaby w pierwszej kolejności zakupić aparat cyfrowy 2D i połowę nagłośnienia. W drugiej kolejności gmina mogłaby zakupić ekran i przystawkę do 3D. Podkreślił, że filmy analogowe należą teraz do rzadkości. Podał przybliżony koszt, jaki poniosłaby gmina około 250 tys. zł. Zdaniem radnego gmina mogłaby zwrócić się o pomoc do powiatu, chociaż o 100 tys. zł, ponieważ sama udzielała pomocy przez cztery lata.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że komisja może wyjść z taką inicjatywą.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że w tej sprawie sam pójdzie rozmawiać ze Starostą i radnymi powiatu.

Radna Iwona Skotniczna zapytała się, czy będzie się to wiązało z podwyżką biletów do kina.

Radny Andrzej Giewon odpowiedział, że na pewno bilet będzie droższy.

Burmistrz Miasta obawia się, żeby się nie okazało, że gmina zrobi inwestycję, będzie nowe urządzenie i puste kino. Zaproponował, żeby wysłuchać tych ludzi, sporządzić jakąś ankietę.

Radny Andrzej Giewon wyjaśnił, że dystrybutor jak daje film, narzuca warunki, 50% jest gminy, 50% dystrybutora, w tym 14% VAT, który MDK odbiera sobie z Urzędu Skarbowego. Dystrybutor narzuca, żeby najtańszy bilet kosztował 12 zł.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że z drugiej strony nie ma żadnej alternatywy. Jeśli tego się nie zrobi, to nie będzie kina.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że MDK jest ostatnim bastionem w powiecie.

Burmistrz Miasta odniósł się do kwestii zakupu do kina aparatu 3D. Zaproponował, żeby poczekać z zakupem. Z biegiem czasu technologia, pewne jej elementy jak nagłośnienie będą tanieć. Nie wiadomo, na ile 3D się upowszechni.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że nie ryzykowałby odnośnie zakupu aparatu cyfrowego 3D. Jego zdaniem należy zainwestować w aparat 2D i nagłośnienie z najwyższej półki. Będzie ono wykorzystywane później w teatrze, na próbach, przedstawieniach.

Komisja postanowiła zwrócić się do Burmistrza Miasta Myszkowa z wnioskiem.

Komisja wnioskuje do Burmistrza Miasta Myszkowa o wystąpienie do Starosty Myszkowskiego o pomoc finansową dla gminy Myszków z przeznaczeniem na zakup aparatury do projekcji cyfrowej filmów dla Miejskiego Domu Kultury w Myszkowie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem wniosku. W głosowaniu brało udział 5 radnych. Przy 5 głosach za, wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy coś wiadomo więcej na temat obwodnicy, która będzie przebiegała przez pola będuskie.

Burmistrz Miasta powiedział, że wiadomo tyle, że odbyło się już spotkanie z mieszkańcami, którzy będą dotknięci wyburzeniem domów. Spotkanie miało charakter zamknięty, nie wpuszczano mieszkańców, którzy pytali się o nieruchomości, które też ucierpią z powodu budowy obwodnicy. Gmina sugerował Zarządowi Dróg Wojewódzkich, żeby takie spotkanie odbyło się w szerszym gronie. Z uwagi na to, że ZDW nie wyraził zgody na spotkanie, jakie zaproponował Burmistrz dla szerszego grona zainteresowanych w remizie, spotkanie odbywało się w Starostwie. Zadeklarował, że jeżeli będzie coś więcej wiedział, będzie informował radnych.

Przewodniczący komisji zapytał, czy nie można organizować przetargu na remont dróg wcześniej niż w tym roku?

Burmistrz Miasta powiedział, że można wcześniej. W ubiegłym roku gmina była chwalona, że było to szybko zrobione. W tym roku opóźnienie to było związane z innymi przetargami. Przypomniał radnym, że 2 - osobowy Wydział Zamówień Publicznych Urzędu Miasta jest wąskim gardłem w strukturach urzędu. Jest to sytuacja przejściowa. Dodał, że sporo czasu pochłonęło wydziałowi na ostrą konkurencję oferentów, którzy złożyli oferty do przetargu na solary. Powiedział, że postara się uniknąć w przyszłym roku takiej sytuacji. Jeszcze w tym roku, jak dobrze pójdzie postara się, żeby coś z drogami porobić. Od poniedziałku ekipy wyjeżdżają już kleić drogi.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał o termin Dni Myszkowa.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że Dni Myszkowa odbędą się w pierwszy weekend lipca. Z wykonawców będą: Blue Cafe, Ewelina Lisowska, Małgorzata Ostrowska.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy prawdą jest, że gmina ma problemy z wykonawcą inwestycji na ul. 3-go Maja? Ponoć prace budowlane przebiegają mozolnie.

Burmistrz Miasta powiedział, że nic mu o tym nie wiadomo. Wyjaśnił, że problem polega na tym, że firma Skanska wykonując prace na ul. 3-go Maja napotkała ma następujące problemy: uzgodnienia z Tauronem odnośnie sieci energetycznej, problem z niektórymi mieszkańcami, którzy muszą uzupełnić dokumentację, żeby się przyłączyć, ponieważ byli poprzyłączani nie tak jak powinni. Niektórzy muszą przyłączyć poprawnie swoje ścieki. To powstrzymuje, ponieważ gmina nie będzie później koski rwać, bo ktoś się nie przyłączył.

Radny Dariusz Muszczak zapytał o termin zakończenia inwestycji.

Burmistrz Miasta powiedział, że wykonawca remontuje drogę odcinkami, termin zakończenia zadania przypada zgodnie z umową na 31 października br. Teraz trwają uzgodnienia z Tauronem, że by położyć rurę w chodniku, żeby nie przeszkadzało to innym robotom. Na wczorajszy stan rzeczy powiedział, że wszystkie słupy mają zniknąć.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy nie dałoby się zwrócić do Starosty lub do Powiatowego Zarządu Dróg o nawierzchnię drogi na ul. 1-go Maja, ponieważ jest w tragicznym stanie.

\

Radna Iwona Skotniczna poinformowała radnych, że komisja rozwoju zaprosiła w miesiącu czerwcu dyrektora PZD i wtedy będzie można zadawać pytania.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał o termin rozstrzygnięcia przetargu na śmieci.

Burmistrz Miasta powiedział, że termin na otwarcie ofert w Myszkowie to 45 dni, przypada na początek czerwca 6 lub 8 czerwca.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy zasady odnośnie wywozu śmieci przyjęte przez Myszków nie ulegną zmianie. Często w telewizji się słyszy, że się wszystko trze.

Burmistrz Miasta powiedział, że o cenie rozstrzygnie przetarg, a wszystkie inne zasady podjęte uchwałami przez radę nie ulegną zmianie.

Radny Waław Gabrys zapytał się o spotkanie w sprawie solarów.

Burmistrz Miasta poprosił radnych, żeby radni sąsiadom mówili o tym spotkaniu, gminie zależy na frekwencji. Informacja o spotkaniu pojawiła się na stronie. Przygotowane są aneksy do umów.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, gdzie mogłaby się ubiegać o pomoc, dotacje osoba, która samotnie wychowuje 2 dzieci i ma problemy z regulowaniem płatności za czynsz.

Burmistrz Miasta powiedział, że takimi sprawami zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Przewodniczący komisji

Jacek Trynda